DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, sobota 13 sierpnia 1938 Nr 222

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Półtora miliona żołnierzy niemieckich pod bronią

Paryż, 13. 8. (A) „Paris Scir" ogłasza sensacyjne wiadomości swego specjalnego wysłannika red. Le Roy, który już kilka dni temu podał wiadomość o linii Siegfrieda. Tym razem twierdzi Le Roy, że Niemcy powołały na ćwiczenia aż 500 tysięcy rezerwistów. 15 września rb. armia niemiecka uzyska maximum swego nasilenia. Trzecia Rzesza posiadać będzie pod bronią półtora miliona żołnierzy. Mimo tych przygotowań niemieckich, panuje jednak w Paryżu nastrój całkowitego spokoju.

Czołowy publicysta „Intransigeant", Louis Latzarus, piszący pod pseudonimem Gallus, twierdzi, że właśnie manifestacyjna jawność zbrojeń niemieckich nastraja optymistycznie. Nie znaczy to oczywiście, aby Anglia i Francja miały zaniedbywać konieczne środki ostrożności i dawać się ukołysać w błogim spokoju. Sedno rzeczy leży jednak w fakcie, że, mimo szumnych zapowiedzi niemieckich i włoskich o „błyskawicznej wojnie" przyszłości, wojna taka byłaby długa, a ani Niemcy, ani Włochy nie mogą ryzykować długiej wojny.

Francja zachowuje spokój wobec niemieckich przygotowań wojennych

Paryż, 13. 8. (A.) Na tle odprężenia, jakie ostatnio zaznaczyło się w sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza na tle kroków, podjętych przez premiera Daladier i ministra spraw zagranicznych Bonneta, zmierzających do pewnego odprężenia w stosunkach między Paryżem a Berlinem, szczególnego znaczenia zaczyna nabierać kampania alarmujących pogłosek, jakie przeniknęły do prasy paryskiej na temat sensacyjnych przygotowań niemieckich do manewrów, jesiennych, które — według tych wiadomości — mają przybrać szerokie rozmiary. Poza tego rodzaju wiadomościami, podawanymi głównie przez dziennik informacyjny „Paris Soir", dzienniki paryskie ograniczają się przeważnie do podawania wiadomości na temat przygotowań niemieckich, głównie za „Manchester Guardian".

Cała ta kampania alarmujących pogłosek, przypominająca swoim charakterem kampanię pogłosek sprzed 21 maja, przyniosła o tyle pewne rezultaty, iż szereg publicystów francuskich począł formułować pytanie co do zamiarów Niemiec i upatrywać w manewrach jesiennych armii niemieckiej

chęć demonstracji rządu Rzeszy przeciw Czechosłowacji i chęć zastraszenia Francji i Anglii.

Pogłoski te przybrały takie rozmiary, iż rząd francuski za pośrednictwem Agencji Havasa uważał za stosowne zająć stanowisko wobec powyższych informacyj.

Wiadomości, opublikowane przez prasę francuską i brytyjską, — stwierdza komunikat Havasa — na temat zarządzeń wojskowych, przed się wziętych przez rząd niemiecki, śledzone są przez koła dyplomatyczne. Jednakże — zaznacza komunikat — koła te do tej pory nie posiadają tak dokładnych wiadomości, jak te, które zostały podane przez dzienniki. Istotnie

Paryż jest poinformowany o wielkich manewrach, jakie rozpocząć się mają w Niemczech,

lecz podawanie przy tej okazji, jak to robią niektóre dzienniki, wiadomości o częściowej mobilizacji jest zbyt przesadne. Oficjalne koła rządowe — kończy komunikat Havasa — w sposób kategoryczny przeciwstawiają się publikowaniu tego rodzaju alarmujących informacyj.

Należy zaznaczyć, iż część prasy paryskiej, a przede wszystkim tak poważny dziennik, jak „Temps", nie zabierała głosu w sprawie tych pogłosek

Czechosłowacja czuwa...

Praga, 13. 8. Na wtorek zwołane zostało posiedzenie najwyższej rady wojskowej. Jak słychać, nastąpiło to w związku z alarmującymi wiadomościami, nadchodzącymi z Berlina, Londynu i Paryża o gorączkowych militarnych przygotowaniach Niemiec.

Sprawa samolotów czeskich nad terytorium polskim

Praga, 13. 8. W związku z protestem polskim, złożonym w Pradze z racji naruszenia granicy polskiej przez trzy samoloty czechosłowackie informują obecnie, że dochodzenia w tej sprawie wykazały, iż w dniu tym na pograniczu nie znajdowały się żadne samoloty czechosłowackie. Posłowi polskiemu w Pradze p. Papee doręczono już odpowiedź na notę polską.

BERNARD SINGER

Dwadzieścia lat później

Rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej święcono w tym roku skromnie. Nie było zjazdu legionistów. Już rok temu wyjaśniono że zjazdy odbywać się będą jedynie w chwilach ważnych i przełomowych. Rok 1938 widocznie nie należy do okresu ważnego i przełomowego. Akcja rozpoczęta w roku 1936 nie daje jeszcze wyników dodatnich. W każdym razie nie można się poszczycić publicznie wielkim zwycięstwem. Wypada więc czekać dalej spodziewając się lepszych rezultatów.

Im więcej lat upływa od daty wymarszu Pierwszej Kadrowej, tym więcej smutku i zadumania wywołuje ten okres wśród legionistów. Byli wówczas młodzi. Liczyli po dwadzieścia, dwadzieścia i pięć lat. Dziś najmłodsi w obozie legionistów mają już po 45 lat. Siwizna przyprószyła im włosy. Nie mają już donośnych głosów do buńczucznego śpiewania Pierwszej Brygady. A słowa tchnące jak Oda do Młodości, jak wyzwanie należą już do słów jak gdyby przebrzmiałych. To niegdyś rzucono na stos życia los. Dziś los działaczy Pierwszej Brygady jest zapewniony. Rzadko kto znalazł się poza nawiasem za służonych i rządzących. Związek Legionistów energicznie czuwa nad zabezpieczeniem przyszłości swoich członków. Dawni Prometeusze przeistoczyli się w skromnych fabrykantów zapałek „muszkieterowie" w dyrektorów banków. Zresztą nie można całe życie spędzać w snach romantycznych, w marzeniach byronowskich.

Pieśń legionistów, brzmi, jak wspomnienie lat górnych i chmurnych. Nie można dosłownie traktować wyrazów: „skończyły się dni kołatania do waszych kies". Dni kołatania rozpoczęły się. Na jednym ze zjazdów legionistów prezydent miasta Warszawy Starzyński mówił o podatku krwi i mienia. W kilka miesięcy później rozpoczęła się wielka akcja na rzecz pożyczki narodowej. Nie można już dłużej śpiewać zwrotki rymowanej do wyrazu „kies".

Byronowska pogarda dla filisterskiego społeczeństwa, która wyziera z każdej zwrotki tej piosenki, a była usprawiedliwiona podstawą ludności w owym okresie nie może być zastosowana, mimo iż pułkownik Sławek uczynił wszystko wraz z premierem Kozłowskim by przeważna część ludności nie mogła skorzystać w całej pełni ze swoich praw politycznych. Dziś głowią się w sferach miarodajnych nad taką ordynacją wyborczą, gdzie wilk byłby syty i owca cała, gdzie wyborca mógłby dokonać aktu politycznego nie narażając na szwank stanu posiadania obecnych władców.

W rocznicę wymarszu Kadrowej twórcy nowego obozu, a członkowie Związku Legionistów zastanawiają się prawdopodobnie nad polityczną bezdzietnością nad brakiem następców. Pracowano w tej dziedzinie od wielu lat dość poważnie. Posługiwano się wszystkimi możliwymi środkami. Unikano świadomego macierzyństwa. Ojcem chrzestnym był premier Janusz Jędrzejewicz. Narodzono Legion Młodych. Dziecko dogorywa przechodząc z rąk do rąk do różnych mamek, choć karmiono je również z butelki dobrym mlekiem sanacyjnym.

Poszukiwano spadkobiercy na różnych podwórzach i ulicach. Zaglądano do gmachów uczelni, goszczono na komersach, uwzględniano życzenia „kochanej młodzieży", aż do oddzielnych ławek włącznie. Nikły jest rezultat zabiegów. Powstały raczej grupy i grupki tak potężne w ostatnim przemówieniu Naczelnego Komendanta Związku Legionistów płk. Ulrycha.

Nic dziwnego że w rocznicę zadowolono się jedynie skromnym przemówieniem, że tylko w okresie kanikularnym można się dopatrywać w słowach wypowiedzianych przez ministra komunikacji specjalnych aluzji politycznych. Było to skromne przemówienie bez żadnych pretensyj bez resortowej ambicji wskazania drogi politycznej. Walka wypowiedziana jednocześnie i mafiom i klikom i partiom należy do utartych zdań bez specjalnego znaczenia. Jako dobry mówca mógł się p. minister Ulrych prawdopodobnie zdobyć na efektowniejsze okolicznościowe oświadczenie, ale rzut okiem wstecz, zestawienie przeszłości z teraźniejszością nasuwało tyle smutnych myśli, tyle melancholijnych rozważań, że było wygodniej poprzestać na zdaniach używanych w każdą rocznicę.

Kilkanaście lat temu obóz legionowy wypowiedział wojnę narodowej demokracji walcząc zawzięcie z prawicą. Cóż zostało z tych starych lat? Ma się wrażenie, że było to już bardzo dawno, że są to czasy odległe. Dziś mówi się o porozumieniu o kontaktach a nawet o bloku wyborczym.

Zapowiedź przemówienia Naczelnego Komendanta Związku Legionistów traktowano jako kandydacką mowę na premiera. Z tekstu jednak wynika, że wypadnie czekać bardzo długo na przesilenie, że nowy program obozu jest jeszcze w robocie, że nawet na dzisiejszym zebraniu Rady Naczelnej Ozonu Buchmany polityczne nie zdołają jeszcze uporać się ze znalezieniem drogowskazów, ustaleniem torów. Program będzie znosić cierpienia kolejnictwa. Najgorsze kłopoty będą z podkładami.

Uroczyste powitanie P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 13. 8. (A) Po 7-tygodniowym pobycie w Lauranie p. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił dziś do kraju. Na stacji granicznej w Zebrzydowicach udekorowanej odświętnie, powitał Pana Prezydenta rząd in corpore z p. premierem Składkowskim na czele. Po powitaniu Pan Prezydent odbył rozmowę z p. premierem i ministrem Beckiem, po czym ruszył w dalszą drogę. W drodze do Warszawy P. Prezydent przesiadł się do auta, którym udał się do Spały, gdzie spędzi resztę dni letnich.

To też nic dziwnego, że uwaga przenosi się z obchodu legionowego do święta ludowego z 15 sierpnia do „partyjnej" akcji Stronnictwa Ludowego, do kontrakcji sił grup miarodajnych. Dalszym etapem liczenia sił będą wybory do ciał samorządowych. W rocznicę wymarszu nie rozległy się słowa wezwania. Nie słychać było również radosnych okrzyków legunów, którzy od lat dzierżą władzę w kraju. Zadumanie i melancholia towarzyszyły tej uroczystości po latach dwudziestu i czterech.

Szczyt wzgórza Czangkufeng -- w rękach japońskich

Co zawiera prowizoryczny układ wojskowy sowiecko-japoński

Praga, 13. 8. Przybył do Pragi lord Allen of Hartwood, który ostatnio bawił w Berlinie, gdzie prowadził rozmowy z ministrem Ribbentropem na temat wywozu majątków emigrantów żydowskich z Niemiec. Wizyta lorda Hartwooda w Pradze ma charakter prywatny, ale nie jest wykluczone, że spotka się on tutaj z politycznymi osobistościami. Sir Allen należy do angielskiego narodowego stronnictwa pracy.

Tokio, 13. 8. (R.) Agencja Domei podaje dosłowną treść memorandum podpisanego przez przedstawicieli sił japońskich i sowieckich o godz. 21-tej min. 30 w piątek.

Memorandum to brzmi jak następuje: Wziąwszy pod uwagę specjalne okoliczności, że japońskie i sowieckie pozycje na północnym skraju wzgórza Czangkufeng są położone bardzo blisko od siebie, wojska japońskie i sowieckie zawierają następujący układ:

1) Obecna sytuacja na północnym odcinku wzgórza Czangkufeng będzie przedstawiona obu rządom,

2) Dowództwa japońskich i sowieckich wojsk gwarantują, iż będą przedsięwzięte wszelkie możliwe zarządzenia w celu zapobieżenia wybuchowi jakichkolwiek incydentów w pobliżu wzgórza Czangkufeng, zgodnie z układem zawartym przez rządy japoński i sowiecki w sprawie przerwania działań wojskowych.

3) Główne siły zarówno japońskich, jak i sowieckich wojsk na północnym odcinku wzgórza Czangkufeng, wycofają się przynajmniej o 8 mtr. od skraju wzgórza Czangkufeng. Nastąpi to o godz: 20-tej dnia 12 sierpnia.

Komunikat ministerstwa wojny ogłoszony wraz zpowyższym memorandum, oznajmia, iż przedstawiciele wojsk japońskich i sowieckich wspólnie podpiszą mapy, stwierdzające pozycje japońskie i sowieckie w chwili przerwania działań wojennych.

Zbadanie pozycyj japońskich i sowieckich, dokonane przez przedstawicieli obu stron w piątek po południu, doprowadziło do stwierdzenia, iż

szczyt wzgórza Czangkufeng znajduje się całkowicie w rękach japońskich, co zostało uznane również przez przedstawicieli sowieckich.

Sowiety były reprezentowane przez gen. Szutelna, gen. Siemionowskiego i płk. Wasotowa. Japończyków reprezentował płk. Cho, płk. Joszida i mjr. Tanaka.

Wojna paszportowa wydana Francji przez Włochy

Paryż 13. 8. Ministertwo spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 5 sierpnia władze włoskie wstrzymały swoim obywatelom wydawanie paszportów zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych na wyjazd do Francji. Upatrując w tym jedynie inicjatywę władz niższych instancyj, co do której włoskie ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasada włoska w Paryżu oświadczyły, iż nic im nie jest wiadome, rząd francuski niezwłocznie interweniował celem uzyskania wyjaśnień.

Pomimo kilkakrotnych interwencyj, dopiero 12 sierpnia otrzymano potwierdzenie, że istotnie zostały wstrzymane wszystkie paszporty zbiorowe na wyjazd do Francji, zaś podania o paszporty indywidualne są badane w każdym poszczególnym wypadku. W obliczu tego potwierdzenia, któremu nie towarzyszyło żadne wyjaśnienie ani usprawiedliwienie zarządzeń mogących w sposób najbardziej ubolewania godny zaszkodzić stosunkom pomiędzy obu krajami — władze francuskie z wielkim żalem widziały się zmuszone wydać aż do nowego rozporządzenia z dniem 13 sierpnia analogiczne zarządzenia wobec Francuzów, pragnących udać się do Włoch.

1) Turyści francuscy nie będą mogli udawać się do Włoch na krótki pobyt na podstawie kart turystycznych, wydawanych przez konsulaty włoskie, 2) obywatele francuscy, pragnący udać się do Włoch, będą musieli usprawiedliwić konieczność podróży oraz uzyskać specjalną wizę władz administracyjnych, 3) udzielanie zbiorowych paszportów na wyjazd do Włoch zostało wstrzymane.

Społeczeństwo czeskie domaga się nieustępliwości wobec henleinowców

Praga, 13. 8. (A) Lord Runciman wysłał po tygodniowej pracy w Pradze pierwszy raport do Londynu na ręce prem. Chamberlaina. Raport ten utrzymany jest w tonie dość optymistycznym. W istocie rzeczy jednak sytuacja nie nastraja do optymizmu, choć czechosłowackie sfery oficjalne nie przyznają się do tego. Wskazują na to nasttoje społeczeństwa. Społeczeństwo czechosłowackie rozgoryczone jest, że dotychczas tylko strona czechosłowacka poczyniła koncesje, Niemcy sudeccy zaś w dalszym ciągu stoją na nieustępliwym stanowisku.

Wyrazem tych nastrojów społeczeństwa jest ogłoszony wczoraj apel Związku oficerów czechosłowackich, skierowany do społeczeństwa, w którym ostrzega się przed daleko idącymi ustępstwami. „Władza państwa nie może być za żadną cenę ograniczona... Od tego stanowiska nie możemy odstąpić. My, oficerowie, będziemy bronili wszelkimi siłami spuścizny Masaryka. Gotowi jesteśmy walczyć i ginąć, lecz nie możemy się cofnąć. Nie możemy ustąpić ani o jeden krok, ani o piędź" — brzmi dosłownie apel.

Apel ten wywołał duże wrażenie w opinii publicznej, która solidaryzuje się z treścią jego w zupełności.

Znany przemysłowiec Bata w swym czasopiśmie „Zlin" zarzuca rządowi zbytnią słabość i powolność wobec henleinowców i nawołuje rząd do enerigcznej postawy w rokowaniach. Jednocześnie na ręce czynników miarodajnych napływają rezolucje pracowników i robotników licznych przedsiębiorstw i kopalń, domagających się nieustępliwości rządu w rokowaniach z henleinowcami.

A Berlin — swoje

Berlin 13. 8. Ogłoszenie przez Związek czeskich oficerów odezwy, zapowiadającej walkę do ostateczności w obronie niezależności Czech i odrzucenie możliwości jakichkolwiek ustępstw na rzecz mniejszości nie-czeskich, wywołało w Berlinie ostre potępienie. Zdaniem tutejszych kół, odezwa inspirowana została przez czeską „partię wojskową", stojącą blisko prezydenta Benesza i pozostającą pod wpływami lewicowymi. Odezwa ta ma mieć na celu wywarcie presji moralnej na te czynniki w rządzie praskim, które gotowe są pójść na rozsądny kompromis w kwestii narodowościowej. „Partia wojskowa", kierowana przez generałów Krejczeiego i Syrovego, pragnie bowiem w oparciu o Rosję sowiecką sprowokować wojnę europejską, mogącą poprawić trudne obecnie położenie Czech.

Charakterystyczne jest, że wobec prowadzonej ostatnio w Berlinie wytężonej propagandy, mającej wykazać zależność polityczną Pragi od Moskwy, oraz postępującego skomunizowania społeczeństwa czeskiego, tutejsze poselstwo czeskie zaproponowało dziennikarzom zagranicznym bezpłatne zwiedzenie Czechosłowacji dla przekonania się na miejscu o rzeczywistym stanie rzeczy.

Holandia obroni się - powodzią przed inwazją niemiecką

Londyn, 13. 8. Holenderski premier Colijn złożył prasie znamienne oświadczenie w związku z przeprowadzanym obecnie dozbrajaniem armii holenderskiej. Colijn przypomniał, że wzmocnienie przez Holandię fortyfikacyj nadgranicznych i unowocześnienie uzbrojenia armii w przededniu wybuchu wojny światowej uchroniło kraj przed inwazją niemiecką. Obecnie system fortyfikacyj holederskich został rozbudowany. Poza tym rozbudowano system kanałów i śluz, co umożliwi armii częściowe zatopienie kraju na wypadek nieprzyjacielskiego najazdu.

W kołach politycznych uważają to oświadczenie za odpowiedź na zakusy niemieckie, skierowane przeciwko państwom sąsiadującym z Trzecią Rzeszą.

Węgry wyrzekają się Ottona Habsburga

Budapeszt, 13. 8. W najbliższym czasie rozstrzygnięta będzie sprawa finansowa i polityczna Ottona Habsburga. Jak informują, w tych dniach uda się do Ottona delegacja węgierskich rojalistów, celem naradzenia się z nim o jego sprawach materialnych.

Jak wiadomo, od chwili Anschlussu Otton Habsburg czerpie swe środki na utrzymanie wyłącznie z majątków znajdujących się na Węgrzech. Delegacja węgierska poinformuje Ottona, że o objęciu przezeń tronu węgierskiego absolutnie nie ma mowy i że na przyszłość królem węgierskim będzie mógł być wyłącznie Węgier z pochodzenia, nigdy zaś Habsburg.

Sprawa o sfałszowanie enuncjacji papieża -- przed sądem

W ostatnim numerze „Merkuriusza Polskiego" ukazał się artykuł zawierający bardzo ciężki zarzut pod adresem „Kuriera Warszawskiego" i „Katolickiej Agencji Prasowej". Obu wspomnianym wydawnictwom zarzuca mianowicie „Merkuriusz" sfałszowanie ostatniej mowy papieża w sprawie rasizmu i wybujałego nacjonalizmu. W związku z tym „Katolicka Agencja Prasowa" ogłasza komunikat w którym oświadcza, że z „Merkuriuszem" nie będzie prowadzić polemiki. Komunikat ten zapowiada równocześnie skierowanie sprawy na drogę sądową.

Katolicka Agencja Prasowa dementuje

Warszawa 13. 8. Katolicka Agencja Prasowa zaprzecza informacjom niektórych pism polskich, jakoby papież zamierzał przeprowadzić zasadnicze zmiany w kolegium kardynalskim celem usunięcia przewagi żywiołów włoskich. Wedle tych pogłosek, Polska otrzymać by miała trzech nowych kardynatów. Inny znowu dziennik doniósł z Wiednia, że po najdłuższym życiu papieża Piusa XI. poważnym kardynałem do tiary papieskiej będzie jeden z kardynałów polskich,, przy czym dziennik ten informował, że metropolita krakowski oraz arcybiskupi lwowski i wileński otrzymać by mieli purpury kardynalskie.

Katolicka Agencja Prasowa stwierdza, że informacje te rażą nieznajomością stosunków. O zamierzeniach i planach papieża nikt oczywiście wiedzieć nie może i wszystko co się na ten temat pisze, świadczy tylko o bujnej fantazji. Jest przy tym rzeczą wysoce niewłaściwą podnoszenie sprawy następstwa papieża, gdy papież mimo sędziwego wieku cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

F. Jarossy ofiarą złośliwej intrygi

Warszawa, 13. 8. Dyrektor „Cyrulika Warszawskiego", znany i ceniony artysta p. **F.** Jarossy, padł ofiarą złośliwej intrygi.

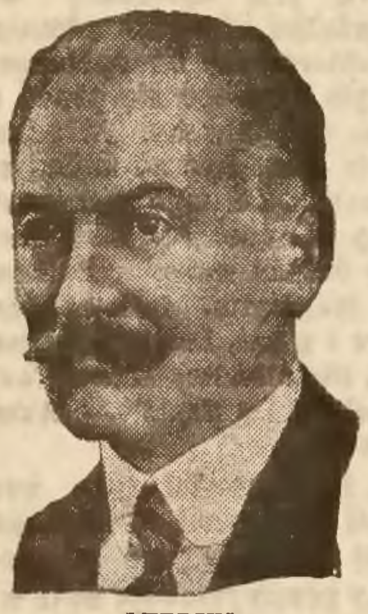
Doniesienie przeciw niemu o rzekome wyłudzenie 5.000 zł od niejakiej p. Kwiatkowskiej pod pozorem wyrobienia jakoby stanowiska sędziego jej synowi, wniesione do jednego z prowincjonalnych urzędów, okazało się całkowicie bezpodstawne. Toteż władze, nie badając nawet p. Jarossy'ego, dochodzenie umorzyły.

Źródłem tych pogłosek jest — jak przypuszcza p. Jarossy — grono osób, które wkrótce stanie przed sądem oskarżone o szantaż, a któremu zależało na zdyskredytowaniu artysty.

Za rok Francja wybierze nowego prezydenta

KTO ZOSTANIE „WIĘZNIEM" PAŁACU ELIZEJSKIEGO

HERRIOT CZY LEBRUN?



LEBRUN

Francja przygotowuje się do wyboru prezydenta. Wprawdzie Zgromadzenie Narodowe, które powoła nową głowę państwa, zbierze się dopiero w maju r. 1939, ale kandydaci już się krzątają, agitują, mniej lub więcej ostrożnie i dyskretnie, kaptują sobie zwolenników. Niektórzy zabrali się do roboty już dość dawno. Herriot rozpoczął kampanię wyborczą przeszło dwa lata temu, zaraz po krwawym 6 lutego r. 1936. Teraz „weszły na ścieżkę wojenną", rozmaite grupy polityczne, które mają swoich kandydatów. Chwilowo poprzestają na wywiadach, badaniu terenu i puszczaniu t. zw. balonów próbnych

Kandydatura Herriota

Dotychczas za półurzędowego kandydata, nie kryjącego się ze swoimi zamiarami, uchodził Herriot, przewodniczący Izby Deputowanych, polityk bardzo ambitny. Wzniósł się już bardzo wysoko: wielokrotnie zasiadał w rządzie, kilka razy stał na czele gabinetu, a teraz od czterech lat jest przewodniczącym Izby Deputowanych, tj. zajmuje stanowisko, które we Francji uważa się za odskocznię ogromnie ułatwiającą dostanie się do Pałacu Elizejskiego.

W okresie ciężkiego kryzysu politycznego i finansowego, który Francja niedawno przeżywała, niejednokrotnie proszono Herriota żeby wziął na siebie brzemię władzy. Nie tylko lewica, ale i prawica widzi w nim uosobienie idei jedności narodowej, człowieka, który potrafi skupić dokoła siebie wszystkie stronnictwa.

Herriot nie chciał zostać premierem. Dlaczego? Jego przyjaciele otwarcie objaśnili, co „w trawie piszczy".

„Herriot zamierza kandydować na prezydenta. Gdyby teraz w tak trudnej sytuacji powrócił do czynnej polityki, jego szanse na pewno by się zmniejszyły".

Niewątpliwie Herriot miał i ma słuszność: szef rządu nie może uniknąć zarzutów i pretensyj, zadowalając jednych, zraża do siebie drugich. „Gouverner, c'est mecontenter", powiada przysłowie francuskie.

Zakapturzeni wrogowie

Dzięki temu, że pozostał na neutralnym stanowisku przewodniczącego Izby Deputowanych, Herriot ma dzisiaj poważne szanse zwycięstwa. Popiera go wpływowe stronnictwo polityczne, przemawia za nim jego reputacja człowieka prawdziwie nieskazitelnego, jednają mu stronników jego niezaprzeczone wybitne zdolności.

Ale mimo to może go spotkać przykra niespodzianka. Pogodził się z dawnymi wrogami politycznymi, lecz jest to raczej zawieszenie broni niż trwały pokój. Przy pierwszej sposobności wczorajsi przeciwnicy żgną go w plecy. Może się to stać podczas głosowania na prezydenta. Tak przecież obalono Clemenceau, „ojca zwycięstwa", człowieka, któremu wznoszono pomniki za życia; tak nie wybrano Brianda „apostoła pokoju" chociaż zdawało się, że przynajmniej ci, którzy zawsze pochwalali jego politykę, pozostaną mu wierni. W rzeczywistości wielu z nich oddało głos na Doumera.

Zwolennicy... najgłupszego kandydata

Herriot wie, że parlament nie chce, żeby prezydentem był człowiek zbyt wybitny, silny i pragnący narzucić swoją wolę. Wybierając Poincarego połączone izby, tworzące Zgromadzenie Narodowe, odstąpiły od tradycji. Wielu Francuzów do dziś dnia sądzi, że popełniono wówczas błąd, za który Francja drogo zapłaciła.

Clemenceau przez wiele lat utrzymywał, że najlepszym prezydentem jest największe zero polityczne, i kiedy go pytano, którego z kandydatów popiera, otwarcie odpowiadał: „najgłupszego". Nie przewidywał, że w pewnej chwili sam padnie ofiarą.

Tego samego może się obawiać Herriot: jego najsłabszą stroną jest to, że „grzeszy" rozumem i należy do najwybitniejszych polityków francuskich. Jego zwycięstwo lub klęska zależy od tego, z jakim przeciwnikiem przyjdzie mu walczyć.

Jeanneney

W kołach politycznych wymieniają kilka nazwisk. Przede wszystkim mówią o kandydaturze Jeanneneya, przewodniczącego Senatu, człowieka porządnego, miłego i cieszącego się opinią „zwolennika porządku".

Jeanneney ma sporo poważnych atutów. W Izbie Deputowanych otrzymałby głosy całej opozycji oraz osobistych nieprzyjaciół Herriota. Co do Senatu, to może liczyć na trzy czwarte senatorów, którzyby poparli swojego przewodniczącego, kierując się czysto „lokalnym" patriotyzmem. Jeanneney mógłby odnieść zwycięstwo nad Herriotem. Powtórzyłoby się to, co zaszło z Briandem.

Ale Jeanneney jest bardzo stary. Podczas ostatnich kryzysów rządowych Lebrun kilkakrotnie prosił go, by utworzył gabinet „jedności narodowej". Sędziwy polityk stale odpowiadał:

— Ta propozycja jest spóźniona. Stan zdrowia nie pozwala mi jej przyjąć".

Może jednak był to tylko sprytny manewr strategiczny. Kto wie, czy Jeanneney nie rozumuje tak samo jak Herriot i nie stroni od czynnej polityki właśnie dlatego, że marzy o fotelu prezydenta? Ale jeżeli tak jest, to popełnił błąd mówiąc o słabym zdrowiu.

„Król" kandydatem na prezydenta

Są jeszcze inni kandydaci. Np. senator Roy.

Za granicą chyba nikt nie zna tego nazwiska. A i we Francji mało kto o nim słyszał.

Kariera polityczna tego senatora była stosunkowo skromna. Można ją streścić w kilku zdaniach. Obecnie p. Roy jest wiceprzewodniczącym Senatu. Senatorowie lubią go za spokojne usposobienie i uprzejmość. Ma wspaniałe „galijskie" wąsy. Uchodzi za człowieka mądrego, praktycznego, znającego się na sprawach finansowych.

Popiera go Caillaux, który gotów jest poprzeć nie wiedzieć kogo, byle podstawić nogę Herriotowi. Prawdopodobnie Herriot nie ma zacieklejszego wroga.

Stronnicy Herriota mówią ze śmiechem: „Czy można wybrać na prezydenta republiki człowieka, który się nazywa Roy (król)? Przecież na wszystkich uroczystościach urzędowych republiki nie będą musieli krzyczeć „vive le Roy" (Niech żyje król)!"



HERRIOT

Argument nie jest bardzo poważny.

„Outsiderzy"

W miarę zbliżenia się „wielkiego dnia" zjawia się też coraz więcej „outsiderów". Słyszy się o senatorze i akademiku Leonie Berardzie, jednym z najmądrzejszych polityków francuskich, bardzo cenionym przez posłów i senatorów. Niektórzy mówią o karzełku Marulim Regnierze, podobnym z wyglądu do Poincarego. Pewni politycy przebąkują nawet o Lavalu, który jednak chyba sam rozumie, że jest skazany na klęskę, albowiem w Zgromadzeniu Narodowym większość będzie lewicowa.

Czy Lebrun będzie kandydował?

W ostatnich tygodniach rozeszła się wieść że dzisiejszy prezydent Lebrun chętnieby zawarł nowy siedmioletni „kontrakt" z republiką.

Czy przedstawiciele republikj zgodzą się na to?

Początkowo prezydent Lebrun nie był bardzo popularny w kraju. Ale powoli stosunek obywateli do prezydenta zmienił się na lepsze. Widzi się to podczas uroczystości urzędowych. Szczególnie prowincja polubiła Lebruna. Francuzom podoba się jego prostota, która mu nie przeszkadza zachowywać się z wielką godnością. wyjątkowa pracowitość, punktualność, sumienność i poszanowanie konstytucji. W ciągu siedmioletniego urzędowania Lebrun rozwiązał przeszło 20 przesileń rządowych. Niektóre z nich były wprost tragiczne. Lebrun ani razu nie próbował postąpić niezgodnie z konstytucją i przekroczyć swoich uprawnień. Kiedy wyborcy opowiedzieli się za lewicą, bez wahania powierzył utworzenie rządu Leonowi Blumowi, chociaż wcale nie sympatyzował ani z socjalistami, ani z Blumem. W pewnych chwilach zdawało się, że w ogóle nie można utworzyć żadnego rządu. Skrajne grupy domagały się rozwiązania Izby Deputowanych i rozpisania nowych wyborów. Lebrun nie zgodził się na to i jakoś znaleziono wyjście z trudnego położenia.

Lebrun ma obecnie 60 lat. Trudno przypuścić, że już w maju roku 1939 wycofa się z życia politycznego. Jeżeli postawi swoją kandydaturę, napewno będzie wybrany. Herriot będzie musiał czekać jeszcze 7 lat. Ale dotychczas nie wiadomo, czy Lebrun naprawdę pragnie pozostać „więźniem Pałacu Elizejskiego".

AGATHA CHRISTIE

KARTY NA STÓŁ
(MORDERSTWO PRZY BRIDŻU)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD FR. BARTHÓWNY

43)

— Za pozwoleniem, Monsier Poirot!

— To zupełnie bezcelowe zaprzeczać i dalej kłamać, Madame. Powiadam pani, iż znam prawdę. Wiem całkiem dokładnie, jakie uczucie opanowały panią owego popołudnia na Harley Street. Dla doktora Robertsa nie była by pani tego nigdy uczyniła, o nie! Również i dla majora Desparda nie. Inaczej jednak sprawa się przedstawia u Anny Meredith. Pani współczuła z nią, ponieważ uczyniła to samo, co kiedyś pani uczyniła. Pani nawet nie wie, — przynajmniej nie sądzę — jaka przyczyna skłoniła ją do tego morderstwa. Ale pani jest głęboko przekonana, że ona je popełniła. Pani była już pierwszego wieczoru mocno o tym przekonana — w ów wieczór, gdy dokonano morderstwa, kiedy nadinspektor Battle pytał panią o jej zdanie. Tak, widzi pani, że wiem wszystko! To było by bezcelowym dalej kłamać. To pani przecież rozumie, nie prawdaż?

Czekał na odpowiedź, ale nie otrzymał jej. Zadowolony skinął głową. — Tak pani jest rozsądna. Dobrze tak. To bardzo szlachetny uczynek, Madame, że pani chciała wziąć winę na siebie, aby to dziecko było wolne.

— Pan zapomina — rzekła Mrs. Lorrimer sucho — ja sama jestem pełna winy. Przed wielu laty, Monsieur Poirot, zabiłam mego męża...

Przez chwilę panowało milczenie.

— Rozumiem — rzekł Poirot. — Wyrównawcza sprawiedliwość. Tylko sprawiedliwość. Pani rozumuje logicznie. Pani jest gotowa odpokutować za swój uczynek. Morderstwo jest morderstwem, obojętne, kto jest ofiarą. Madame, pani posiada odwagę i jasne spojrzenie. Ale pytam panią po raz drugi: Skąd pani to wie tak na pewno? Skąd pani wie, że Anna Meredith zabiła Shaitanę?

Głębokie westchnienie wyrwało się z piersi Mrs. Lorrimer. Jej opór topniał pod wpływem stanowczości Poirota. Z prostotą dziecka odpowiedziała na jego pytanie:

— Bo ją widziałam.

XXVII.

NAOCZNY ŚWIADEK

Nagle zaśmiał się Poirot. Nie mógł się opanować. Odrzucił w tył głowę i jego śmiech rozlegał się i napełniał pokój.

— Pardon, madame — rzekł i przetarł sobie oczy. — Nie mogłem się pohamować. My tu ślęczymy i badamy! Stawiamy pytania, bierzemy psychologię do pomocy — a cały czas mieliśmy naocznego świadka morderstwa. Niechże pani opowie, bardzo proszę!

— Było już dość późno wieczorem. Anna Meredith była przy stole. Wstała, popatrzyła do kart swego partnera i przeszła się po pokoju. Karty były mało ciekawe — zakończenie partii było łatwe do przewidzenia. Nie miałam potrzeby skupienia uwagi na kartach. Kiedy zrobiliśmy ostatnie trzy tricki, spojrzałam w stronę kominka. Anna Meredith stała pochylona nad Shaitaną. Wyprostowała się — jej ręka spoczywała dosłownie na jego piersi — gest, który mnie zdumiał. Wyprostowała się więc, widziałam jej twarz, spiesznie popatrzyła ku nam. Wina i strach były wypisane na jej obliczu. Naturalnie, nie wiedziałam jeszcze co się stało. Dziwiłam się tylko, co na wszystkie świętości ta dziewczyna mogła uczynić. Później — wiedziałam już.

Poirot skinął głową. — Ale ona nie wiedziała, że pani o tym wiedziała. Nie wiedziała, że pani ją widziała?

— Biedne dziecko — rzekła Mrs. Lorrimer. — Młode wystraszone — i musi jeszcze przedzierać się przez życie. Pojmuje pan więc, że — nic nie powiedziałam?

— Tak, tak, oczywiście, że pojmuję.

— Tymbardziej, że ja — ja same. — Nie dokończyła zdania i wzruszyła ramionami. — Nie do mnie należało grać rolę oskarżycielki. To było rzeczą policji.

— Oczywiście, ale dziś posunęła się pani dalej.

Mrs. Lorrimer powiedziała posępnie: — „Nigdy w życiu nie byłam czuła, ani nie miałam miękkiego serca, ale zdaje mi się, że człowiek zmienia się w tym kierunku im bardziej się starzeje. Zapewniam pana, iż nie często daję się powodować współczuciem.

— Współczucie nie zawsze jest pewnym przewodnikiem, Madame. Mademoiselle Anna jest młoda, wygląda na nieśmiałą i zalęknioną dziewczynę — och, zapewne, że godna jest współczucia. Ale ja nie jestem tego zdania. Mam pani powiedzieć, Madame, dlaczego Anna Meredith zamordowała Shaitanę? Ponieważ wiedział, że przed laty zgładziła pewną starszą panią, jej chlebodawczynię, kobietę, która ją przychwyciła na kradzieży.

Mrs. Lorrimer zrobiła zdziwioną minę. — Czyż to prawda, Monsieur Poirot?

— Niema najmniejszej wątpliwości. Ona jest taka miękka, można by pomyśleć, że taka łagodna. Pah! Ona jest niebezpieczna, Madame, ta mała Mademoiselle Anna. Tam gdzie idzie o jej własne bezpieczeństwo, o jej pomyślność, tam przystępuje do dzieła, brutalnie, podstępnie. Anna Meredith nie pozostanie przy tych dwóch morderstwach. Jej zaufanie we własne siły wzrośnie —

Ostro przerwała Mrs. Lorrimer: — To jest okropne, Monsieur Poirot, co pan tu opowiada. Okropne!

Poirot wstał. — Madame, teraz żegnam panią. Proszę zastanowić się nad moimi słowami!

Mrs. Lorrimer patrzyła przed siebie nieco niepewnie. Potem usiłując odzyskać swą dawną postawę odparła: — Jeżeli będę uważała za stosowne, Monsieur Poirot, zaprę się całej tej rozmowy od A do Z. Pan nie ma żadnego świadka, proszę o tym nie zapomnieć! To co panu powiedziałam o mych spostrzeżeniach w czasie owego fatalnego wieczoru, to jest — to pozostaje między nami.

Poważnie odparł Poirot: — Bez pani zgody, nie przedsięwezmę niczego, Madame. Proszę być spokojną. Ja mam swe własne metody. Teraz, kiedy wiem do czego mam zmierzać —

Ujął jej rękę i poprowadził ją do ust. — Proszę wybaczyć mi tę uwagę, Madame, ale pani jest doprawdy niezwykłą kobietą. Moje uznanie i szacunek! Pani jest kobietą jedną na tysiąc. Pani nawet nie uczyniła tego, czego by dziewięćsetdziewięćdziesiątdziewięć kobiet nie mogło sobie odmówić.

— A mianowicie?

— Wyjawić mi, dlaczego pani zabiła swego męża — i jak w zasadzie czyn ten był słuszny.

Mrs. Lorrimer wyprostowała się sztywno. — Monsieur Poirot — rzekła — powód był wyłącznie moją rzeczą.

— Magnifique! — zawołał Poirot, raz jeszcze przycisnął swe usta do jej dłoni i poszedł.

Zimno panowało na ulicy i nigdzie nie widać było taksówki. Poirot kroczył w kierunku King Road. Gdy tak szedł, mózg jego pracował gorączkowo. Czasami kiwał głową; kiedyindziej znów potrząsał nią.

Oglądnął się przez ramię. Ktoś wchodził po schodkach domu Mrs. Lorrimer. Postać ta przypominała żywo Annę Meredith. Zawahał się, nie zdecydowany, czy ma zawrócić, czy nie, poszedł jednak dalej.

Gdy przyszedł do domu, dowiedział się, że nadinspektor Battle dopiero co był odszedł i nie zostawił żadnej wiadomości. Poirot zatelefonował do niego.

— Hallo? No, znalazł pan coś? — pytał głos Battle'a.

— Je crois bien. Mon ami, musimy następować na pięty tej Meredith i to szybko!

— Ja jej następuję na pięty — ale dlaczego szybko?

— Bo ona może stać się niebezpieczna, mój przyjacielu.

Battle nie natychmiast odpowiedział. Później rzekł: — Rozumiem, ale kogo miała by ona... No, dobrze, nam nie wolno niczego ryzykować. Ja jej zresztą napisałem już urzędowo, że jutro rano do niej przyjdę. Uważam, że to całkiem dobrze, napędzić jej nieco stracha za skórę.

(C. d. n.)

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 12 sierpnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 150.000 na nr. 68400
Zł. 50.000 na nr. 63924
Zł. 15.000 na nr. 77635
Zł. 10.000 na n-ry: 53522 65437
Zł 5.000 na n-ry: 36838 45249 53894 88114 146869
Zł 2:000 na n-ry: 208 1306 12660 53742 99167 105243 116272
Zł 1.000 na n-ry: 23389 27117 49901 60506 72571 73183 78880 89111 151891
Zł 500 na n-ry: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 153638 155454
Zł 250 na n-ry: 127 174 2333 5465 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13080 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 128128 29933 29938 31361 32124 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51533 51942 52171 52784 56008 55724 57494 64388 65220 65392 79010 70486 71943 73028 74109 76962 76972 82173 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 125850 126962 128091 128601 130890 136487 137551 145269 149015 140909 149995 150360 151081 158867 158982

Wygrane po zł 125

469 583 851 922 68 1438 789 887 2584 859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 99 6014 331 451 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 936 60 96
10356 806 11 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 808 14320 555 798 843 943 15127 276 95 325 518 681 711 874 16335 89 507 829 52 955 17111 317 23 704 925 18253 367 486 539 19605
20100 208 418 56 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 506 25022 85 267 560 691 848 83 26484 759 91 27002 789 940 28067 390 500 29381 526 72 86
30021 146 316 66 617 58 700 818 31062 125 350 576 32127 480 515 789 33103 34010 397 472 573 708 891 35155 229 526 32 764 893 92 36076 133 217 70 450 89 500 948 37002 110 71 536 743 63
38168 489 698 868 971 39157 94 887 937
40159 282 567 964 41473 42050 137 226 388 413 543 660 80 911 43579 44084 515 845 912 45096 579 46043 332 740 47215 499 896 48019 376 453 868 49313 801
50055 460 604 742 51013 123 338 858 52013 208 363 519 616 768 53602 729 54460 878 55074 200 604 74 732 77 56126 258 926 57123 892 58171 251 620 59787
60183 277 513 986 62106 41 444 513 744 63293 441 505 64197 597 65785 829 902 66327 424 583 601 67400 47 590 704 68118 227 577 722 69092 166 861 926 44
70074 135 68 85 71022 72339 549 615 769 96 806 957 73653 74358 659 762 75592 882
76796 861 7066 262 353 69 695 785 92 881 966 78126 69 253 462 527 72 79493
80031 486 559 822 978 81249 976 82353 415 89 624 828 83038 84013 326 441 86590 981 87754 826 994 88239 538 692 768 88 89049 50 136 91 392
90196 274 608 710 818 91224 452 500 18 670 775 92268 688 796 93671 94069 275 95000 211 71 885 96302 97 97219 862 72 952 92 98446 962 98 99150 442 53 690 833
100120 303 101402 598 102120 347 416 103860 104085 124 246 50 91 303 644 57 762 820 910 105208 38 505 867 79 106045 57 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109 207 425 537 51 109063 382 86 916
110354 60 510 619 772 933 111157 247 658 983 113145 233 707
114044 130 545 813 115132 338 719 554 116194 215 427 117217 118205 325 980 119698
120193 878 89 98 921 78 121600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126865 127201 353 418 614 758 890 128435 55 85 509 129634 779
131261 319 598 914 132422 62 733 48 880 134569 785 837 135572 136612 137118 40 363 98 525 51 138377 139045 484 542 722 27 69 909
140278 80 530 812 141225 618 142428 627 143173 677 144135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146288 400 684 737 147007 672 148173 631 46 719 809 149049 165 292 494
150667 930
152072 345 153200 26 78 876 99 903 12 154121 404 715 155010 258 637 779 156016 168 604 157304 21 980 158335 79 544 159230 308 603 909

Wygrane po zł 62.50

26 28 592 635 74 820 972 1329 437 76 561 841 46 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 66 262 64 346 50 523 622 80 701 4192 377 96 571 632 842 935 5047 413 28 591 612 769 827 925 6206 31 52 780 890 94 951 7188 435 561 836 8034 105 66
266 316 64 403 9195 384 525 92 687 911
10031 103 278 327 60 439 955 62 11801 37 68 12048 58 95 143 49 456 854 13227 83 456 509 56 676 714 86 897 14252 368 424 95 986 15084 147 66 281 383 408 93 682 716 822 42 956 63 16019 91 189 208 309 72 713 52 73 817 998 17246 80 321 796 854 55 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 78 929 56
20098 116 213 365 72 404 912 10 88 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 25260 71 304 584 673 742 26134 256 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59
30188 671 858 99 917 31016 132 334 21 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 963 91 33290 342 712 13 843 54 63 34161 72 89 98 265 98 347 407 534 82 827 56 944 35130 39 258 331 529 32 610 30 59 36361 411 54 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 716 861 936
38060 303 455 561 641 54 862 39020 112 301 439 948
40245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 49 56 989 41219 77 445 560 691 885 42047 425 650 83 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 360 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48467 685 791 804 76 985 49341 63 93 451 874 916
50005 841 529 681 51056 178 304 56 83 448 732 52478 772 974 53051 98 99 103 73 310 40 875 910 85 90 54189 208 622 836 37 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 88 426 48 502 81 823 57163 268 412 595 99 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 68 225 798 823 24
60007 151 239 95 323 94 427 533 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 928 80 63130 662 745 66 95 64278 548 65012 387 477 96 731 810 951 66135 71 94 207 64 420 698 851 67141 34 251 434 18 565 621 68029 167 93 609 28 746 829 901 81 69180 8 90 308 28 432 527 29 738 951 54
70028 158 560 634 86 742 803 71411 72166 283 301 490 539 799 876 73016 365 429 509 971 74119 248 75075 196 587 640 741
76081 260 334 813 77086 146 75 464 563 65 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 674 90 867 79129 253 394 432 88 548 714 39 805 86
80414 511 84 695 717 53 91 825 81006 53 170 335 712 874 963 66 76 82306 813 927 83040 86 179 84 444 890 84152 285 502 830 61 987 85367 432 77 586 672 745 832 923 86064 83 322 555 603 38 771 837 39 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89328 59 78 87 615
90262 567 81 653 711 13 801 21 22 66 914 23 45 91306 729 71 943 92755 920 93313 723 66 94002 132 269 99 574 79 609 950 95035 222 49 991 96032 171 345 408 1 6659 834 97223 761 72 945 80 98119 216 327 52 490 594 98 768 841 99079 124 237 40 4397 684 753 951
100387 931 45 101025 175 370 77 812 31 102364 75 478 739 920 68 103148 537 45 77 104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107078 80 150 239 80 415 623 723 108000 128 46 749 968 109373 422 768 84 901 74
110292 321 694 111145 66 381 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909
114000 321 419 608 811 968 88 115031 159 208 41 352 63 73 400 603 916 65 117039 521 661 87 902 118264 464 919 68 119135 242 493 509 715 79 823 73 925
120003 63 436 528 835 92 944 121356 61 749 122561 622 704 123488 502 9 773 99 124012 198 208 375 455 125044 284 323 407 525 92 126042 59 134 567 762 863 76 925 64 126042 59 134 567 762 863 76 925 64 127187 300 424 63 815 926 128223 89 628 842 953 129407 78 671 967
130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 815 80 968 132102 509 15 600 872 133151 230 839 134210 98 430 39 41 540 135010 355 704 10 136200 384 137002 161 237 75 543 663 64 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 841
140062 148 347 484 95 543 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 96 898 927 33 81 142031 39 84 180 451 763 825 143105 227 89 362 569 876 98 981 144658 72 818 944 145237 440 78 693 768 800 95 907 146074 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 149134 419 51 708 956
150102 53 600 742 151237 447 921
152085 90 542 927 153205 13 555 57 641 757 977 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 918 157048 372 464 73 587 851 900 24 65 158015 320 159017 311

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

394 422 568 995 1309 509 2743 3238 462 4687 5438 635 79 770 6412 635 8062 841 9962
10057 290 917 1103 1135 324 407 13329 429 14462 564 683 15012 180 679 18106 19494
21776 23184 289 961 24344 70 25163 642 789 26024 59 299 27079 628 80 29114 436 736
30245 889 32066 144 626 33187 888 34926 35418 36174 610 37061 38746 39295 354 964
40239 619 41089 175 284 336 42396 464 43081 223 44425 45488 46130 47676 48532 741 49147 453 900
50217 44 748 51187 556 926 53204 44 726 55041 56 56464 952 57040 214 500
60378 641 808 61435 62380 89 757 63108 729 64517 700 65971 67508 68366 69723 723 901 902
70214 72999 74222 506 77195 412 78984 79104
80126 829 38 82682 983 83451 758 84031 85187 87936 54 88279 308 735 997 89826
90145 525 91100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 97538 696 767 997 98497 99252 532
100685 101683 955 102324 626 707 103059 204 323 831 108228 41 109054 928
110017 112474 538 785 93 968 113444 526 114124 511 706 116565 745 117353 118066 119434 670
120001 121868 122203 562 613 123151 124932 125437 721 126414 128332 129475 618
130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 799 139082 597
140500 5 141092 532 708 142194 144596 146332 147265 538 892 992 148976 149095 114 931
150167 482 941 151516 152081 153261 385 759 155021 322 911 156056 269 440 55 157111 37 158777 917 159481

Wygrane po zł 62.50

88 1392 674 825 47 2045 252 475 556 945 3199 314 606 939 4019 150 871 5340 427 56 543 659 791 6097 382 496 764 7003 91 405 55 881 935 8269 910 9924 32
10268 88 890 963 11064 413 616 12019 637 99 784 69 13518 801 14068 499 646 902 15392 530 668 905 16078 114 80 596 984 17261 634 981 18258 470 776 880 987 19101 87 47 8509 743
20211 367 21298 303 6 433 613 755 858 904 22304 487 23334 670 949 24961 69 2522 6433 569 958 94 26822 42 27090 240 28070 724 821 983 29166 740 963
30326 61 421 505 35 651 31029 64 764 962 32485 549 76 33184 792 847 34215 480 822 933 35 35151 208 443 36006 179 205 628 707 37126 304 409 558 897 39536 735
40056 41018 323 4218 5382 572 733 807 43034 511 789 815 44231 406 755 59 959 45496 46005 47045 599 48319 749 49148
50141 250 51595 52389 608 53130 273 624 54473 55160 56343 420 57192 486 648 58413 20 86 91 724 59278 409 52 646 703 950
60556 61561 941 62575 903 63212 831 75 64250 564 92 972 65286 711 67539 76 670 73 764 68047 207 313 36 823 69091 571 939
70110 94 245 358 505 35 787 813 71768 832 38 72072 146 320 22 31 723 856 997 73091 367 684 74271 305 519 75646 76238 91 622 77373 78166 345 621 752 79234 965
80290 305 69 614 746 48 71 82666 845 947 70 83088 700 85081 90 130 232 47 86085 87952 88246 778 994 89278 556 792
90128 304 494 630 91034 50 638 740 865 92431 967 93052 796 951 94025 170 215 487 95196 476 552 67 651 849 97478 713 970 98207 8 99169 301 19 646
100503 70 101847 75 966 102735 103031 386 478 894 104047 355 830 105371 752 106179 212 107483 945 108022 295 530 650 58 753 899 109127 383 798 971
110213 111285 621 113178 441 500 114024 169 411 49 115256 432 658 117036 98 359 119097 392 570 844 75
120310 80 403 45 575 121366 718 122125 411 94 123358 933 124862 974 125093 127188 593 128452 909 129038 331 613 969
130780 81 131755 930 132137 406 133970 134053 252 135135 703 78 814 136116 867 964 138375 601 139315 535 654 923
140267 398 984 141314 798 142716 143308 82 647 761 911 144027 421 997 145197 248 983 146135 147730 924 148903 149638
150429 664 151102 212 36 1401 535 710 152839 153478 154259 743 155004 15 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 32 158168 333 421 99 782 158369 600 807

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 55927
Zł 75000 na nr: 119807
Zł 25000 na nr: 155000
Zł 10000 na n-ry: 20918 23181 32863 41886 99547
Zł 5000 na n-ry: 25513 40805 48059 84165 91084 117471 121878 154692
Zł 2000 na n-ry: 5858 15834 32609 53317 60371 73502 82618 116061 116672 124355
Zł 1000 na n-ry: 6493 10090 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454
Zł 500 na n-ry: 13929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 51635 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154123
Zł 250 na n-ry: 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 22465 21913 26000 28028 32810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64753 66411 66593 67810 67914 69058 69971 70125 72989 71075 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101544 101691 102691 104388 104645 111008 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130437 132346 137313 137885 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630

Wygrane po zł 125

482 910 1298 3040 774 5504 6187 7850 8955 9444 701 862 966
10551 986 11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 18829 19001 838
20425 21315 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209
30010 451 765 31249 32242 65 90 33304 444 683 967 75 34132 830 36210 434 37053 38136
40509 42613 43603 718 856 44013 32 45520 56 56067 619 47138 439 843
50036 205 505 22 52153 69 309 65 798 53052 54072 371 590 715 961 55972 56046 57418 59046 189 394
60286 346 491 573 61377 675 62956 64 63111 242 529 64439 878 81 65717 66144 255 91 67391 556 68342 751 69102 397
70912 71458 873 926 72916 93034 97 204 319 76614 827 78596 794 79370 88
80339 93 81303 9 484 526 82969 84142 342 802 87997 89458 772
91448 651 92017 351 93111 650 927 94697 95010 96992 97038 98486 561 99300 71
101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 91 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967
110057 113624
114230 94 870 115709 116330 117291 311 118166
121290 489 539 123237 988 24330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14
131830 900 132810 12 133660 134763 135025 552 136321 137373 933 138195 671 963 139905
140482 141665 142861 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 871
150127 283 151138 500 742 152299 925 153443 155571 827 156364 157995 158508 159356

Wygrane po zł 62.50

330 708 1284 360 411 706 800 95 98 2218 3082 443 46 94 763 74 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 377 419 958 73 9190 263 505
10825 916 11188 214 716 12217 925 13524 730 14175 87 229 329 971 15041 358 16595 643 950 17077 782 904 18 19108 266 740 887
20326 717 827 31 71 21046 399 427 61 504 834 22027 131 825 922 61 23028 479 567 24141 526 617 25262 334 411 98 26006 231 410 970 27171 378 526 607 28087 201 445 29272 348 529 842 919
302101 92 31014 616 894 32118 63 503 692 737 53 33427 93 653 868 909 34690 35377 98 804 34 58 66 94 36026 279 760 37521 80 835 85 934 38213 378 430 603 39 39238 607 743 82
40830 93 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 733 48013 438 686 49191
50222 608 867 51183 460 602 52492 941 53041 119 482 587 622 25 54907 55382 98 469 742 56293 318 519 35 38 57138 503 58197 213 899 416 698 781 818 964 59365 430
60125 69 74 523 889 61220 32 62587 63238 657 920 64048 634 65245 66156 463 577 67278 572 703 30 68600 998 69040 183 636 703 25 29 78
70138 63 513 625 71456 520 72288 366 978 73030 166 919 75 74068 311 499 630 700 959 76164 303 59 574 923 77406 505 719 41 48 78293 894 79505 73 791
80368 81396 83509 648 869 957 84422 837 46 973 85098 272 393 403 27 86308 744 87007 585 720 992 88576 965 89754
90336 856 74 91865 97 967 92932 93861 921 94094 292 790 95643 96963 97240 577 97 805 25 98049 99036 69 283
100057 241 101130 357 876 102432 49 103023 78 276 312 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787109446 558 792 981
110748 59 111172 113362 631 837 969 114002 702 115329 477 930 116007 151 393 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 95 119442 615
120900 121333 610 122272 79 310 14 655 123369 93 124362 993 125077 228 371 496 626 28 825 126439 127773
130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 67 526 818 915 137375 978 138025 160 460 139422
140634 50 750 141145 142121 346 84 448 937 143175 700 924 26 144383 145098 122 273 590 801 57 146103 640 147210 883 88 148216 413 550 58 843 55 149065 365 639
150231 566 151069 514 152221 79 325 492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

Działacz socjalistyczny pod zarzutem komunizmu

Tarnów 13. 8. (t) Dnia 25 bm. stanie przed Sądem Okręgowym w Tarnowie Michał Starzyk urodzony w roku 1906 w Jodłówce Tuchowskiej, pow. tarnowskiego oskarżony o to, że od jesieni 1938 do marca 1938 w miejscowościach powiatu tarnowskiego „propagując publicznie ideę krwawej rewolucji i zachwalając ustrój Rosji sowieckiej, czynił w porozumieniu z członkami komunistycznej partii Polski przygotowania do wprowadzenia przemocą w miejsce istniejącego ustroju w państwie Polskim dyktatury proletariatu i republiki rad". Ponadto Starzyk oskarżony jest o to, że w marcu 1938 w Jodłówce tuch. publicznie bluźnił Bogu.

Wedle aktu oskarżenia, Michał Starzyk w latach 1932 i 1933 należał oficjalnie do Stronnictwa Ludowego i już w listopadzie 1933 na podstawie werdyktu Sądu przysięgłych zasądzony został na karę więzienia. przez 2 i pół lat za działalność wywrotową a po odcierpieniu tej kary w jesieni 1936 wstąpił do PPS i w tym czasie założył w Jodłówce tuchowskiej a potem w Mesznie Szlachec kiej miejscowe komitety PPS, zwołując zebrania członków tych komitetów, na których miał wygłaszać przemówienia, w których wedle aktu oskarżenia zachwalał stosunki gospodarcze i polityczne panujące w Rosji sowieckiej i występował przeciw Kościołowi i wierze.

WSPOMNIENIA Z DAWNEGO WIEDNIA

Wizyta u księdza Muckermanna

IX.

Kościół „Am Hof" należy do rzędu najstarszych budynków Wiednia. Przed wielu wielu dziesiątkami lat grywał tu jako organista i komponował jeden z najznakomitszych kompozytorów świata Józef Haydn. Zewsząd spieszyły wtenczas tłumy z całego miasta, by cieszyć się nowymi arcydziełami mistrza tonów. Po upływie wielu lat kościół ten znowu zapełniały tłumy, które tym razem spieszyły na kazania najznakomitszego mowcy i kaznodzieja b. Austrii ks. Muckermanna.

Rok przed zhitleryzowaniem Wiednia miałem poraz pierwszy sposobność przysłuchiwac się wywodom tego niezwykłego mówcy, uczonego i nieustraszonego bojownika prawdy. Na „Manifestacji Europejskiej" przemawiał wtenczas obok kanclerza Schuschnigga i hrabiego Coudenhore Kalergi również ksiądz Muckermann. Wmig można było wyczuć, że tu przemawiała osobistość o wielkim formacie i erudycji. Nie dziwiłem się wtenczas, że ten duchowny niezwykle zresztą podobny do Goethego, tak fascynująco potrafi działać na tłumy. Swego czasu był pierwszym kaznodzieją świata katolickiego w Monachium. Po objęciu władzy przez Hitlera opuścił Niemcy i przeniósł się do Wiednia, by stąd gromy ciskać przeciw tym, „którzy zaślepieni swą władzą, usta ludzkie zamknąć pragną kłódkami"...

Wiele opowiadał mi swego czasu o sławnym w świecie księdzu Muckermannie hr. Coudenhore-Kalergi, do którego grona najbliższych przyjaciół należał. Jako prawdziwy sługa boży nie znał żadnych różnic rasowych, czy narodowych. Całe jego życie było jednym pasmem walk o wieczną prawdę i poszukiwaniem człowieczeństwa, które w tych smutnych czasach, takiego doznaje pohańbienia. W głębi swego serca demokrata, odbył ksiądz Muckermann w ostatnich, przedhitlerowskich latach wiedeńskich, prawdziwą krucjatę przeciw swastyce, jako dzisiejszemu symbolowi ucisku, gwałtu i przemocy. Nikogo też nie dziwiła we Wiedniu nienawiść, jaką swego czasu zwracały się hitlerowskie sfery przeciw tej szlachetnej postaci.

W kościele „Am Hof" było już ciemno. Tu i ówdzie spotykało się jeszcze jakąś osobę pogrążoną w zadumie i szukającą w żarliwej modlitwie ulgi w swych cierpieniach. Zakrystian odprowadzał mnie po krużgankach i ciemnych pełnych jakiegoś dziwnego mistycyzmu korytarzach, do celi kościelnej, w której mieszkał sławny ksiądz Muckermann. Tu oczekiwał mnie głośny kaznodzieja. Znajomość z hr. Coudenhore-Kalergi otworzyła mi wrota tej celi. W małej izdebce widziałem wokoło książki i manuskrypty. Zdawało się, że do tego zacisza uczonego księdza nie dochodził zgiełk codziennych walk. Cała atmosfera tej celi predestynowała tu człowieka do kontemplacji i skupienia. Dziwne jednak wrażenie wywoływał tu jednak aparat telefoniczny. Może miał być symbolem, że mieszkaniec tego zacisza „złączonym" jest życiem ulicy i całego świata.

„Witam pana w tej celi, jako Żyda i przyjaciela" usłyszałem słowa księdza. I już od pierwszej chwili było się pod wrażeniem tej niezwykle fascynującej osobistości. „Bądź pan pewny, że jako chrześcijanin nie mniej cierpię z powodu obecnych stosunków i położenia Żydów, aniżeli — sami Żydzi — powiedział mi sławny kaznodzieja. Dzisiejsza kwestia żydowska przedstawia się zupełnie inaczej, aniżeli przedtem. Otrzymała ona przez walkę neo-pogaństwa przeciw chrześcijaństwu zupełnie inne oblicze. Dziś zwalcza się żydostwo, z tych samych powodów, z jakich się zwalcza — chrześcijaństwo. Motywem obecnego antysemityzmu jest zwalczanie wszystkiego, co ma coś wspólnego z żydowską krwią. Każdy jednak wierzący chrześcijanin musi ten antysemityzm pojąc jako obelgę zwróconą przeciw chrześcijaństwu, które się od Żydów wywodzi. Kto dziś głosi hasła antysemickie, ten znajduje się na linii i froncie nieprzyjaciół Kościoła katolickiego. Sposób i walka antysemitów nie ma i nie może mieć żadnego związku z zasadami ludzkości i człowieczeństwa. W antysemityzmie widzę dziką surowość, (Roheit) sadyzm i nieokałzany cynizm. Chrześcijaństwo jest religią miłości. Zbawiciel nosił oblicze człowieka. Kto zaś ludzkie oblicze hańbi, ten obraża Boga. Jeśli staję w obronie ciemiężonych Żydów, to czynię to w imię mej chrześcijańskiej religii i w imię tego, że każdy otrzymał od Boga te same prawa do życia i bytu. Żaden prawdziwy chrześcijanin nie powinien też milczeć, gdy widzi metody antysemitów, które nie są godne człowieka i które obrażają w człowieku uczucia ludzkie. Zawsze i wszędzie muszą prawa ludzkie i prawa natury być świętością dla wszystkich. Kto zaś hańbi prawa ludzkie, ten też hańbi prawa boskie. Nie ma kwestii w świecie której nie można rozwiązać w duchu miłości i zrozumienia. Czego nam w dzisiejszych czasach brak, to nie rewolucji polityków, ale rewolucji serc, które wątpić poczynają w sprawiedliwość i dobroć tego świata. Dziś triumfują niektórzy gangsterzy XX wieku, ale nie należy przecież wątpić, że wielka rewolucja serc przyniesie im zmierzch ich jestestwa".

Tak mówił do mnie ksiądz Muckermann. Jeszcze dziś przypominam sobie tę chwilę, gdy podziwiałem tego wielkiego katolickiego kaznodzieję, który tak fascynować potrafił głębią swych słów i żarem swych wielkich oczu. W miesiąc po rozmowie ze mną już drugi raz w życiu musiał nieustraszony apostoł prawdy chwycić za kij wędrowny przed atakującym hitleryzmem, który zdobył też Wiedeń. Późnej nocy udało się księdzu Muckermannowi ujść przed brunatnymi najeźdźcami i osiąść w wolnej Szwajcarii.

Dr JÓZEF FINKELSTEIN.

BORYS PILNIAK

M-I-Ł-O-S-C

Czy należy wierzyć romantyce, że istnieje niezwykła, przezwyciężająca miłość, która trwa wiecznie?

W wagonie oficerów sztabowych, który stał pod Budsławiem, wiedziano, że oficer Agreniew, posiada właśnie taką miłość — miłość na całe życie. Żona, kobieta, dziewczyna, która kocha tylko raz, dla której miłość jest czemś najcudowniejszem i jedynem na świecie — posiada dość odwagi, aby przedostać się przez wszelkie straże sztabowe i szpiegowskie, jeżeli przez nie wiedzie droga do ukochanego — gdyż serce jest olbrzymie, a poza tem na całym świecie nic nie istnieje. Przedział oficera Agreniewa znajdował się w ostatnim wagonie 30—35.

* * *

Wagony sztabowe podlegały specjalnej pieczy. Nie wolno w nich było zapalać światła. Wieczorem zasłaniano okna chustkami i zbierano się w wagonie komendanta 20 korpusu. Grano w karty i pito koniak. Ktoś dowcipkował, że front jest bardzo podobny do klasztoru; tu i tam mówi się tylko o kobietach i dla tego należy przysłać mnichów na front, aby pościli i modlili się.

Bank trzymał rotmistrz Kremniow. Konduktor Poniatski wszedł i zawołał rotmistrza. Koledzy pozostali przy kartach. Konduktor powiedział, że jest kobieta, ale bardzo droga. Rotmistrzowi zadrżały kolana, usiadł bezsilnie na stopniu wagonu i wyjął papierosa. Poniatski ostrzegł go: nie wolno zapalać ognia. Zdaleka huczały armaty, jakby zbliżała się burza. Jeszcze nigdy rotmistrz Kremniow nie odczuwał większej radości, jak podczas tych chwil, gdy siedział na stopniu; była to cielesna radość życia, czysto fizyczne uczucie.

Poniatski powtórzył, że jest ona bardzo droga: czeka, nie należy się spóźniać. Poniatski prowadzi rotmistrza przez korytarze wagonów, w ciemności. W wagonach czuć było mężczyznami i skórą, za drzwiami śmiano się głośno, prawdopodobnie przy grze w karty. Przeszli już pół pociągu. Przy przejściu z jednego wagonu do drugiego, w dali błysnęła rakieta, w zielonawem świetle zajaśniał numer wagonu 30—35. Poniatski otworzył kluczem drzwi przedziału i rzekł:

— Tutaj, ale proszę cicho.

Poniatski zamknął za rotmistrzem Kremniowem drzwi na klucz. Był to przedział oficerski, pachniały perfumy, na wyścielanej ławce ktoś oddychał. Rotmistrz rzucił surdut i usiadł. Na ławce spała kobieta. Kremniowowi kręciło się w głowie, nie mógł myśleć, serce bił głośno. Rotmistrz położył swą bezsilną rękę na kolanie kobiety. Ona poruszyła się zbudzona.

— Czy to ty, najdroższy? — zapytała. — Już wróciłeś?

— Tak, to ja — odparł rotmistrz.

Nagle kobieta wtuliła się w kąt ławki i wyciągnęła ręce przed siebie, chcąc się bronić.

— Kto to? Na miłość boską — proszę odejść!

— Co-o-o? Nie rób przedstawienia!

Drzwi uchyliły się i ukazała się w nich głowa Poniatskiego, rozległ się szept:

— Niech pan się nie krępuje, ona jest taka... ale proszę cicho... — i zniknął.

Więcej słów nie wypowiedziano, gdyż w rotmistrzu, jak we wszystkich mężczyznach tkwił



— a to pan zna?

Kłopot z żoną

Pogawędka między przyjaciółmi w kawiarni:

— Tak, tak, moi drodzy, z damskimi nerwami zawsze jest kłopot. Do niedawna moja małżonka lękała się każdego szmeru. Lada szelest wystarczał, by ją zbudzić. Zrywała się wówczas ze snu, wołając, że do mieszkania zakradli się złodzieje. Wytłumaczyłem jej wreszcie i przy pomocy świadków udowodniłem, że złodzieje nigdy nie hałasują.

— No i co? Przestała się bać?

— Gdzie tam! Teraz lęka się ciszy i znowu spać nie może...

Miłośnik zwierząt

— A więc pan tak bardzo lubi zwierzęta? A czy dzikie również?

— Oczywiście, nie ma nic lepszego ponad pieczeń z sarny, albo kuropatwę smażoną w słoninie.

Wymowna żona

— Jakżeż ci mężusiu podobam się w tej niemej scenie?

— Owszem, zaimponowałaś mi. Nie sądziłem, że potrafisz milczeć przez całe dwie minuty. Obawiam się tylko, że ci to zaszkodzi na zdrowiu.

Zna się na tym

— Jak się masz wuju, wyobraź sobie, że już trzy razy byłem u ciebie, i nadaremno!

— Tak? To i za czwartym razem tak samo!

Przebaczenie

— Błagam panią, Ireno, kiedy dostanę pocałunek na znak, że mi pani przebaczyła?

— Ależ panie Adolfie, nie mam panu co przebaczyć, wcale się przecież nie gniewamy!

— Wiem, ale przypuśćmy, że się gniewamy!

Flegmatyk

Małżeństwo Durandowie bawią w górach. Małżonka p. Durand, zachwyca się krajobrazem.

— Patrz, jakie to piękne!

— Hm, nic nadzwyczajnego! Wyobraź sobie, że góry znikły — co wówczas pozostanie? To samo, co oglądamy codzień z okien naszego mieszkania.

Między przyjaciółkami

— Ella: — Czy możesz sobie wyobrazić coś piękniejszego, jak miłego i wiernego kochanka?

— Zofia: — Tak.

Ella: — Co mianowicie?

Zofia: — Dwu miłych, wiernych kochanków.

Jak mikrofon

— Moja żona jest jak — mikrofon.

— ??

— Gada, gada i gada, a nikt nie może jej odpowiedzieć, bo nikogo nie dopuszcza do głosu.

Nowy resort

Zarząd miejski w Radomsku rozesłał do wszystkich zakładów fryzjerskich na terenie miasta odpisy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 18. IX. 1935 r. o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich.

W par. 15 p. 2 tego odpisu rozporządzenia czytamy: — „Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 6. III. 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i golarskich".

Podobno burmistrz m. Radomska ma zostać mianowany dyrektorem departamentu spraw golarskich w Min. Spr. Wewnętrznych.

Rzeczywistość urojona

Jim i Bill dwaj turyści amerykańscy, przybyli do Paryża i zatrzymali się w wytwornym hotelu na Polach Elizejskich. Po dłuższej wędrówce po lokalach rozrywkowych wrócili późną nocą do hotelu zalani na pestkę.

Weszli do swego numeru i nie zapalając światła, położyli się w ubraniach do jednego łóżka.

— Hallo, Jim — odzywa się po chwili Bill — jakiś obcy facet leży w moim łóżku.

— To dziwne — odpowiada Jim, — w moim też

— Może ich wyrzucimy, co?

— Dobrze!

W ciemności słychać odgłosy walki i huk ciała padającego na podłogę.

— Hallo, Bill! Ja już wyrzuciłem swojego. A ty?

— Nie udało mi się. On mnie wyrzucił!

— To nic! Zostaw go i chodź do mojego łóżka. Możemy przespać się razem!...

—oo—

jeszcze człowiek pierwotny, który wychodzi na światło dzienne z lasu, boso, owinięty w zwierzęce skóry i z miłości napada na kobietę z maczugą.

W przedziale opierała się kobieta i dlatego, że się opierała, chętnieby ją zadusił, wcisnął w poduszki, gwałcił. Aż wreszcie Poniatski zapukał do drzwi.

Przed wyjściem z przedziału rotmistrz wsunął za pończochę kobiety dwa banknoty dwudziestopięciorublowe.

Miłość! Miłość niezwykła, zwycięska, wieczna!

Poniatski miał klucz, który otwierał wszystkie przedziały. Konduktorzy widzieli, jak jakaś kobieta wkradła się do oficera Agreniewa. Agreniew został na jeden dzień odkomenderowany do dywizji. Kto się w ciemności zorientuje, który konduktor otworzył drzwi i który oficer gwałcił? I czy kobieta ośmieli się krzyczeć w miejscu, w którym jej być nie wolno, skąd ją mogą wypędzić i czy opowie o tem, czy poskarży się mężowi, innemu mężczyźnie? Będzie ona milczała, nigdy i nikomu o tem nie opowie... kobieta.... Dlaczego Poniatski nie miał zarobić pięćdziesięciu rubli?

Teatry i Kina

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Sobota: godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Di welt szokit sich".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ludzie Wisły" (Wysocka, Benita, Pichelski, Zelwerowicz)

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo" i „Pan redaktor szaleje".

ATLANTIC: „Burgtheater" (Olga Czechowa, Willy Eichberger, Hans Moser) i „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore, Gary Grant).

LOPP: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem" i „Głos serca".

STELLA: „Pieśniarz Wiednia" i „Zamaskowany jeździec".

SZTUKA: „Władca prerii" (William Boyd).

UCIECHA: „Dzisiejsza miłość" i „Ostatni akt zemsty".

WANDA: „Po wielkiej wojnie" (Gladys George, Spencer Tracy, i in.).

Radio na dziś

Sobota, 13 sierpnia

15.15 „Jantar" bajka kaszubska w opr. Heleny Jeske-Choińskiej i Kazimierza Mężyńskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 15 „Wesołe migawki" koncert rozrywkowy; 16.45 Rozmowy z Józefem Piłsudskim, wygł. Władysław Baranowski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. R. Nierychły; 17.5 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Nasz program; 18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado (płyty); 18.45 „Podole" kwadrans poetycki; 19 Arie i pieśni w wyk. Olgi Olginy (sopr.); 19.20. Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy, audycja muzyczna w opr. Juliusza Krokosza; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Złoty wiek jagielloński" audycja dla dzieci; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 21.50 Wiadomości sportowe; 22 „Godzina niespodzianek"; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty. Muzyka z płyt; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt; 19.05 Pogadanka polityczna M. Medziniego; 19.25 „Szabat Nachmu" — koncert w wyk. septetu studia, w programie pieśni chasydzkie i inne; 19.50 Przegląd literacki; 20 Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Pieśni angielskie w wyk. zespołu studia; 21.15 Pogadanka z zakresu ogrodnictwa; 21.20 Muzyka taneczna; 21.45 Koniec programu.

*

18 BELGRAD: Pieśni ludowe; LAHTI: Muzyka lekka; LONDYN REG.: Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką; LUBLANA: Muzyka lekka; — PARIS PTT.: Koncert orkiestry; 18.15 OSLO: Muzyka norweska; TULUZA: Piosenki dziecięce; 18.20 RADIO ROMANIA: Muzyka lekka z płyt; BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry dętej; SOFIA: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFLA: Słuchowisko muzyczne; 18.35 BUDAPESZT: Koncert orkiestry; 18.40 LAHTI: Muzyka operetkowa; 18.45 SOFIA: Muzyka popularna.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Refreny taneczne; SOTTENS: Program rozrywkowy; 19.05 RYGA: Koncert z plaży ryskiej; 19.15 DROITWICH: Muzyka taneczna; MONTE CENERI: Koncert zespołu mandolinistów; 19.30 RZYM: Muzyka rozrywkowa; 19.35 RADIO ROMANIA: Recital śpiewaczy; 19.45 SZTOKHOLM: Dawna muzyka taneczna.

20 HILVERSUM: Koncert rozrywkowy; LAHTI: Muzyka operetkowa; 20.10 POSTE PARISIEN: „Paryż" — audycja muzyczna; 20.15 KOPENHAGA: Melodie z filmu „Pensjonarka"; RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFA: Koncert wokalny; 20.20 SOTTENS: „Franciszek Szubert" — biografia dźwiękowa; 20.30 LONDYN REG.: „Sing - Song" sobotni program rozrywkowy; LYON: Koncert wieczorny; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; — WIEŻA EIFFLA: Radiokabaret; 20.35 OSLO: Koncert orkiestrowy; 20.45 SZTOKHOLM: Kabaret.

21 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; HILVERSUM: Program rozrywkowy; KOPENHAGA: Muzyka operetkowa; MEDIOLAN: Koncert rozrywkowy; 21.10 LAHTI: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: Koncert muzyki symfonicznej; 21.15 TULUZA: Radiofantazja; 21.35 FLORENCJA: Muzyka lekka i taneczna; 21.40 RZYM: Koncert rozrywkowy; 21.45 RADIO ROMANIA: „Koncert wieczorny", muzyka rozrywkowa; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 21.50 HILVERSUM: Koncert rozrywkowy; PARIS PTT.: Radiokabaret.

22 LONDYN REG.: Muzyka o zmierzchu; POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna; RYGA: Muzyka taneczna; 22.05 RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; 22.10 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; MEDIOLAN: Koncert duetu instrumentalnego; 22.15 OSLO: Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; 22.20 KOPENHAGA: Koncert orkiestry; 22.30 LONDYN REG. „Ameryka tańczy" — muzyka z Ameryki; 22.45 MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Melodie operetkowe.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Tr. z Kabaretu; RADIO ROMANIA: Koncert nocny; 23.15 BUDAPESZT: Koncert orkiestry wojskowej; DROITWICH: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Wesoła audycja.

Zgnilizna moralna i -- brak ludzi

(Korespondencja własna N. Dz. przez P.A.P.)

BERLIN, w sierpniu.

„Gdzie jesteś ty, która 37-letniego, przystojnego, wysmukłego szatyna o gorącym sercu, najlepszej przeszłości, wyrafinowanej kulturze i rycerskich zapatrywaniach, będziesz mogła uszczęśliwić małżeństwem opartym na uczuciu?"

Na ten zew, który ukazał się wśród setek drobnych ogłoszeń matrymonialnych w jednym z niemieckich pism, odezwało się kilka „zażywnych" wdówek czy rozwódek, posiadających jakąś tam kamieniczkę lub w ostatecznym razie niewielki kapitalik, czy tylko książeczkę oszczędnościową. Dopiero potem, gdy już zostanie nawiązany stosunek bardziej zażyły, zjawi się nagle pytanie: „No dobrze, ale z czego będziemy żyli? Ja dopiero szukam posady". A jeszcze później w tym samym dzienniku znajdzie się w rubryce „Heiratsschwindler" opis, jakto tam było z tym „rycerzem".

Bo tego rodzaju wypadki są w Niemczech na porządku dziennym. Zaczyna się od ogłoszeń matrymonialnych. Jakiś 30-letni młodzian, zamiłowany w sportach wodnych, szuka towarzyszki „względem małżeństwa". Lub też dwie młode, naturalnie blondynki (z teatru), przytem z własnym autem, szukają również towarzyszy pod tym samym pretekstem. Oto jedna kategoria.

Druga kategoria to solidne panie i solidni panowie od 40 do 70 lat. To już małżeństwa z rozsądku. I wśród tej kategorji najczęściej grasują specjaliści, których wydział „t.zw. Beratungsstelle" przy prezydium policji berlińskiej posiada cały spis. Cóż kiedy z jego usług mało kto korzysta, gdyż naiwność zasobnych wdówek nie ma granic. Był taki specjalista, niejaki Aegidius (co za romantyczne imię!) Scholz, skazany niedawno na 8 lat więzienia, który „uszczęśliwił" przeszło 100 kandydatek do stanu małżeńskiego i wyciągnął od nich przeszło 200.000 marek. Jak widać, przeciętna bardzo skromna, widocznie nie gardził nawet małym posagiem. Prowadził interes zawodowo. W notatniku znalezionym przy nim były dokładnie wypisane wszystkie adresy i terminy odwiedzin narzeczonych i żon, aby się nie pokręciło. W takim tłoku łatwo o pomyłkę.

Trudno doprawdy zrozumieć, jak to się dzieje, że w Niemczech obecnych, gdzie tyle się mówi o moralności, gdzie co słowo, to „Ehre des deutschen Volkes", gdzie prasa oburza się na „zgniliznę" Francji i Ameryki, panuje taka łatwizna moralna.

Wszystko, co prowadzi do powiększenia ludności, jest tolerowane. A więc i ogłoszenia matrymonialne i „Ehevermittlung", biura pośrednictwa, które jednak traktują je jako „Nebengeschäft", zachowując piękne apartamenty i doświadczone kierownictwo osoby stojącej na czele, zwykle byłej aktorki, dla innych zupełnie celów.

A mimo to dzieci brak. Na przełomie obecnego stulecia, jak podaje prof. dr. Burgdörfer w swej pracy „Völker am Abgrund", rodziło się w Niemczech przeciętnie 2,000.000 dzieci rocznie. Wynosiło to 35—36 na 1.000 mieszkańców. W roku 1910 ilość ta zmniejszyła się do 30 na tysiąc, a w 1933 osiągnęła swój najniższy poziom 14.7, a więc była nawet niższa od francuskiej, która wynosiła wówczas 16.3. W 1933 roku narodziło się w Niemczech tylko 971.000 dzieci, a więc mniej niż połowa tego, co przyszło na świat w 1900 roku. „Ujemny bilans roczny ludności" wynosił wówczas w Niemczech 31%. Tyle bowiem brakowało do utrzymania ludności na dotychczasowym poziomie. Po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów zajęto się gorliwie sprawą powiększenia ludności. W tym kierunku nowe prawodawstwo przyznało szereg ulg materialnych rodzinom o większej ilości dzieci.

Dla utrzymania jednak tych 75 milionów ludności na stałym poziomie potrzeba według obliczeń prof. Burgdörfera 1.400.000 nowych urodzin rocznie, a włączając i Austrię — półtora miliona. Ponieważ w 1937 r. narodziło się w Trzeciej Rzeszy 1.275.000, więc samym Niemcom brak jeszcze 225.000 noworodków rocznie. Obecny bilans przedstawia się w dalszym ciągu ujemnie dla Niemiec i wynosi 11%. Tych 11% „nieurodzonych" dzieci doprowadzić może do tego, że w 1960 roku ludność Polski i Niemiec może się wyrównać. I tego obawia sie prof. Burgdörfer.

T. M. S.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Wstrząsające samobójstwo 62-letniej staruszki w dzielnicy żydowskiej

Wstrząsający wypadek rozegrał się ubiegłej nocy w dzielnicy żydowskiej. Było to około g. 1-szej w nocy, kiedy mieszkańcy domu przy ul. Rabina Meiselsa l. 24 zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem, któremu towarzyszył głuchy łoskot.

Na podwórzu leżała w kałuży krwi starsza kobieta, dając słabe oznaki życia. Była to 62-letnia Hala Glashut, zamieszkała w tymże domu na III-cim piętrze. Popełniła ona samobójstwo, skacząc z okna na bruk podwórca. Jak wynika z zapodań lokatorów, denatka cierpiała na silny rozstrój nerwowy.

Jak w szpitalu Ubezpieczalni zaszyto służącej ranę zostawiając szkło w nodze

Felicja Kucówna, służąca w restauracji Stanisława Kumali przy ul. Mogilskiej wbiła sobie w czerwcu rb. szkło do nogi. W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej opatrzono i zaszyto ranę i odesłano Kucównę do domu.

Kucówna odczuwając wielki ból w nodze kilkakrotnie na próżno zwracała się do „lekarza domowego". Tymczasem noga zaczęła puchnąć i „lekarz domowy" odesłał Kucównę do chirurga. Lekarz polecił zrobić prześwietlenie promieniami Roentgena. Na dokonanym zdjęciu okazało się, że w nodze tkwi szkło. Wobec tego dnia 10 bm. przeprowadzono operację celem wyjęcia szkła.

Kucówna, która skutkiem cierpień utraciła zdolność do pracy, zażądała od Ubezpieczalni wynagrodzenia w wysokości 10.000 zł.

Likwidacja strajku w Czyżynach

Przy budowie magazynu monopolu tytoniowego w Czyżynach wybuchł przedwczoraj strajk okupacyjny 34 cieśli, na znak protestu przeciwko przyjmowaniu w charakterze cieśli robotników o niedostatecznych kwalifikacjach.

Następnego dnia odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w wyniku której strajk zlikwidowano. Pracodawcy uwzględnili postulaty cieśli.

—oo—

Dalsze wyniki pływackich mistrzostw Europy

Wczoraj rozegrane zostały w Londynie na mistrzostwach pływackich Europy dalsze finały: na 400 mtr. stylem dowolnym panów mistrzostwo Europy zdobył Borg, nowa gwiazda szwedzkiego sportu pływackiego. Borg uzyskał w finale czas 4:51,6. Wicemistrzem Europy został Niemiec Plath w czasie 4:56,2. 3) Wainwright (Anglia) 4:56,3 4) Gröf (Węgry) 4:57,1, 5) Talli (Francja) 5:02, 6) Arendt (Niemcy) 5:06,2.

W skokach pań zwyciężyła Angielka Slade, 2) Daumerlang (Niemcy), 3) Child (Anglia), 4) Heinze (Niemcy), 5) Tholen (Holandia), 6) Heijkenskjold (Szwecja).

W turnieju piłki wodnej rozegrano jedno z decydujących spotkań pomiędzy obu faworytami do pierwszego miejsca: Węgrami i Niemcami. Zwyciężyli Węgrzy 2:0 (1:0). Przypuszczalnie Węgrzy zajmą pierwsze miejsce w turnieju.

W drugim meczu Włochy pokonały Anglię 5:3 (3:2).

Mistrz piłkarski Łotwy w Wilnie

Drużyna piłkarska wileńskiego Śmigłego rozegra w niedzielę i poniedziałek dwa mecze z byłym mistrzem Łotwy, „Olimpią" z Libawy.

Nietakt gdańskiego oficera w czasie wizyty min. Duff Coopera

Gdańsk 13. 8. Przy powitaniu gości angielskich w Gdańsku wydarzył się incydent, wywołały nietaktem kapitana Scharrenberga, który witał przedstawicieli admiralicji brytyjskiej w imieniu Senatu gdańskiego.

Przybywszy na „Enchantress" w towarzystwe wicekonsula angielskiego dr. Ericka, zwrócił się kapitan Scharrenberg po niemiecku do ministra Duffa Cooper'a z wyrazami zadowolenia, że wizyta w Gdańsku pozwoli mu stwierdzić osobiście niemiecki charakter miasta. Słowa Scharrenberga przetłumaczył na angielski wicekonsul dr. Erick. Minister Cooper odpowiedział po niemiecku do dr. Ericka — Proszę powiedzieć panu kapitanowi, że słowa jego odnoszą się zapewne do komandora Freund'a, który bawi tu z wizytą oficjalną. Ja jestem tu prywatnie". W ten sposób nietakt gdańszczanina spotkała zasłużona odprawa.

W związku z wizytą angielską należy zaznaczyć, że zgodnie z traktatem w razie wizyty wojennego statku w porcie gdańskim przyjmuje go zasadniczo polski oficer komplementacyjny. Jednakowoż władze gdańskie, pragnąc przy tej okazji sugerować suwerenny charakter Wolnego Miasta, dążą do tego, aby ich wysłannik przybył wcześniej na pokład okrętu wojennego, aniżeli oficer polski. Ponieważ, jak dotąd, nigdy się to jeszcze nie udało, prasa gdańska dąsa się i zwraca zarówno na to, jak i na jednoczesne przybycie do portu gdańskiego polskiego kontrtorpedowca „Wicher" — uwagę gości angielskich.

Prasa gdańska wykazuje wielką naiwność polityczną, jeżeli sądzi, że goście angielscy będą się zajmować tą sprawą protokółu dyplomatycznego w Gdańsku, ustalonego zgodnie z obowiązującymi umowami międzynarodowymi

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKA - JUGOSŁAWIA 2:0

Gładkie zwycięstwo tenisistów

W piątek rozpoczął się na korcie centralnym WKS Legia trzydniowy mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar środkowo-europejski pomiędzy Polską i Jugosławią. W pierwszym dniu polscy tenisiści odnieśli dwa łatwe zwycięstwa i prowadzą 2:0. Jugosłowianie przysłali do Polski właściwie swój rezerwowy skład. Nie przyjechali dawiscupowcy jugosłowiańscy, Puncec, Pallada i Franc Kukuljevic. Polscy gracze zareprezentowali się z jak najlepszej strony.

Hebda — Smerdu 6:3, 6:1, 6:1. Pierwszy set był najciekawszy. Hebda bada swego przeciwnika. Polak prowadzi 3:1, 4:2, a po straceniu jeszcze jednego gema wygrywa 6:3. W drugim secie Hebda prowadzi 4:0, a kończy 6:1, a w trzecim 3:0 i kończy również 6:1.

Baworowski — Tomisław Kukuljević 6:2, 6:0, 6:4. Leworęki Jugosłowianin walczy początkowo nieźle. Po stanie 1:1, Baworowski wygrywa kolejno 4 gemy, a po stracie jednego kończy seta 6:2. Drugi set jednak dla Polaka najlepszy. Baworowski wygrywa wszystkie pojedynki i zdobywając gema za gemem kończy „na sucho" 6:0. W trzecim secie Jugosłowianin prowadzi nawet 2:1, ale potem stan brzmi 5:2 dla Baworowskiego. Kukuljevic potrafił zdobyć się jeszcze na dwa gemy, by przegrać tego seta 4:6.

Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0. W sobotę w drugim dniu meczu odbędą się dwie gry podwójne Smerdu i Kovacs (J) — Spychała i Hebda (P) oraz Mitic i Kukuljevic (J) — Baworowski i Tłoczyński (P).

Nadto rozegrana zostanie gra pokazowa Ksawery Tłoczyński — Mohr junior. W niedziele pozostałe dwie gry pojedyncze.

BIELSKO BUNTUJE SIĘ

Tutejsze kluby piłkarskie nie chcą należeć do Krakowa

W dniu 12. bm. wpłynął do śląskiego OZPN-u memoriał, podpisany przez 9 klubów bielskich, żądając na zasadzie par. 67 statutu PZPN, rozpisania per referendum sprawy przynależności klubów bielskich, do śląskiego OZPN.

W memoriale tym podpisane kluby bielskie wyrażają chęć należenia w dalszym ciągu do Śląska, a na uzasadnienie swego stanowiska przytaczają znane już argumenty, stwierdzając m. in., iż popełniły błąd, starając się swego czasu o przyłączenie do Krakowa. Memoriał ten jest wyrazem ostatnich nastrojów klubów bielskich, które działają samoistnie bez klubów bialskich i Koszarawy i bez oifcjalnej ingerencji podokręgu bialskiego.

Memoriał ten zostanie niebawem przez śląski O. Z. P. N. przesłany do Warszawy. Ostatnio obiegły pogłoski, iż kluby bielskie trzymają się od rozgrywek i będą pauzować aż do czasu przeforsowania swego desyderatu.

PRZED BATALIĄ NAJLEPSZYCH KOBIECYCH DRUŻYN LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY

Przygotowania do międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego pań najlepszych reprezentacji Europy: Niemiec i Polski, znajdują się w końcowej fazie. Zawodniczki polskie, zgrupowane na obozie treningowym w Bydgoszczy czują się doskonale.

Z naszych zawodniczek w szczytowej formie znajduje się Stanisława Walasiewiczówna, której życzeniem jest odnieść zwycięstwo w trzech konkurencjach, t. j. w biegach na 100 i 200 mtr. oraz w skoku w dal. Walasiewiczówna jest poza tym jak najlepszej myśli co do wyniku meczu. Oczywiście zwycięstwo nad Niemkami jest jeszcze obecnie niemożliwe, nie mniej walka prawdopodobnie będzie w większości konkurencyj zupełnie równorzędna. W sztafecie 60x80x100x200 mtr.

Polska, jak twierdzi Walasiewiczówna, najprawdopodobniej ustanowi nowy rekord świata. Dotychczasowy rekord należy do wiedeńskiego W. A. C. i wynosi 56,6 sekund. Tymczasem nasze zawodniczki, startujące w tej sztafecie osiągają: na 60 mtr. (Książkiewiczówna) — 7,8 sekund, na 80 mtr. (Gawrońska) — 9,9 sek., na 100 mtr. (Kałużowa) — 12,5 sek., a na 200 mtr. (Walasiewiczówna) — 24 sek. Razem czas naszych zawodniczek wynosi 54,2 sekundy, zatym pobicie rekordu światowego w sztafecie jest dla Polek rzeczą zupełnie prawdopodobną i osiągalną. Poza Walasiewiczówną, w doskonałej formie znajduje się również Kałużowa, która liczy na zwycięstwo nad jedną z Niemek i zajęcie w biegu trzeciego miejsca. Na trzecie miejsca w swoich konkurencjach liczą również Słomczewska w skoku w dal (pierwsze przypadnie prawdopodobnie Walasiewiczównie), oraz Flakowiczówna w rzucie kulą.

POLSKA SPROWADZI NORWESKICH LEKKOATLETOW DO SPÓŁKI Z WĘGRAMI?

Jak wiadomo, kwestia meczu rewanżowego Polska — Nerwegia nie została zdecydowana, przeciwnie, polski Związek Lekoatletyczny udając się do Oslo zastrzegł się, że nie może ze względu na niepomyślną sytuację finansową ręczyć za rewanż w przyszłym roku w Polsce. Obecnie, jak donosi jedno z pism norweskich, ze strony polskiej wysunięto projekt wspólnego sprowadzenia lekkoatletycznej drużyny norweskiej przez związki Polski i Węgier. Norwegia zatym rozegrałaby dwa mecze międzypaństwowe: z Polską w Warszawie i z Węgrami w Budapeszcie. Pismo zapewnia, że związek norweski chętnie zgodzi się na podobne rozwiązanie.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ REPREZENTACJA NA MISTRZOSTWA EUROPY?

Mecz Polska — Norwegia był ostatnią próbą naszych lekkoatletów przed ustaleniem składu reprezentacji na mistrzostwa Europy 3 — 5 września w Paryżu.

W najbliższych dniach zbierze się „komisja trzech", która ustali ostateczną drużynę.

Najprawdopodobniej pojadą definitywnie: Zasłona — 100 m., Gąssowski — 800 m., Staniszewski — 1.500 m., Noji — 5 km., Marynowski — 10 km., Soldan — 3 km z przeszkodami, Schneider — skok o tyczce, Gierutto — kula i dziesięciobój, Pławczyk — dziesięciobój, skok w wyż, oraz sztafeta 4×100 m. Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski.

O ile zdrowie dopisze, to jeszcze pojechaliby: Kusociński — 5 km. i Lokajski — oszczep, a ponadto pod znakiem zapytania znajdują się Fiałka — maraton i Schmidt — 110 m. płotki. W sumie zatem minimum 12 zawodników, a maksimum 16-tu.

Pławczyk, który mieszka stale w Lille, przybędzie wprost do Paryża. Ponadto jako kierownik pojedzie inż. Znajdowski, oraz nadto kierownik techniczny, trener i delegat do komisji sędziowskiej. Dla zawodników zorganizowany zostanie w CIWF obóz treningowy.

Kispesti — Polonia 3:1 (2:0)

W piątek na boisku Polonii rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy czwartą drużyną Ligi węgierskiego Kispesti z Budapesztu, a ligowym zespołem Polonii. Mecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem gości węgierskich w stosunku 3:1 (2:0).

Tylko finaliści pojadą do Finlandii

Wobec trudności organizacyjnych w związku z urządzeniem piłkarskiego turnieju olimpijskiego w Finlandii, istnieje projekt, by Finlandia przejęła na siebie obowiązek przeprowadzenia tylko turnieju finałowego, od którego zakwalifikują się przedstawiciele czterech państw, wyłonionych z rozgrywek, jakie mają być urządzone na boiskach różnych miast Europy.

Stan zdrowia Kusocińskiego

Stan zdrowia Kusocińskiego uległ znacznej poprawie. Lekarze po operacji stwierdzili, że nie wywiązały się żadne komplikacje i pozwolili naszemu zawodnikowi wyjechać do kraju. Kusociński jest bardzo zmartwiony swą chorobą, nie traci jednak nadziei, że w niedługim czasie znowu będzie mógł się ukazać na bieżni.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.